Dr Józef Dropsy ręka : Prof. U. J. Dr Ludwika Bierkowskiego 1

O Cholerze

przez Drª Dropsy (z listu pisanego z Zastawia do Brodów). N. Inw. 7105.
Artykuł umieszczony w Dzienniku Narodowym Lwowskim, dnia 6. Października 1848. N:161.

Wszystkie środki lekarskie zachowawcze, preserwatywy od cholery są niedorzecznem głupstwem. Najlepszym preserwatywą jest życie skromne, wstrzymanie się od nadużycia jakichbądź pokarmów, szczególniej niezdrowych, ciężkich i tak zwanych surowizn, jak owoców, ogórków &c. Bardzo mierne używanie trunków jest nieszkodliwem. Najbardziej wystrzegać się trzeba zaziębienia.

Przyczyna cholery jest w powietrzu; przez dotknięcie, styczność z chorymi nie jest zaraźliwą. Żaden z moich kollegów nie umarł, lubo z setkami cholerycznych mieli do czynienia, tych

tych właśnie zgłoskami rozwierali itd.

Każda azyatycka cholera prawdzi-
wa przedstawia się wielkim i rapto-
wnym upadkiem sił, pulsem bardzo sła-
bym, coraz bardziej niknącym, zimnem
zsiniałego ciała, szczególniej twarzy,
rąk i nóg, połączonem z potem zi-
mnym, głosem osłabionym, brakiem
zupełnym oddania uryny, rysami twa-
rzy, wyrazem zupełnie zmienionym, wiel-
ką niespokojnością wewnętrzną.

Trapiony jest chory wewnętrzną go-
rączką, dla tego łaknie wody, kiedy
powierzchnia ciała jest zimna. Womi-
ty, biegunka, kurcze, niekoniecznie przy
każdej cholerze się pokazują, i na tem
zasadzają się różne formy cholery, które
jednakże żadnego nie wywierają wpływu
na leczenie. Leczenie z powyższym skut-
kiem jest zawsze jedno i to samo. Naj-
główniejsza jest rzecz, aby jak najprędzej
był ratowany, gdyż godzina spóźniona stała
się częstokroć zgubną, nie do odwetowania.

Ratunek wszelki pokazał mi się zawsze pomyślnym uwieńczony skutkiem.

Trzeba każdemu choremu zaraz na wstępie puścić krwi z ręki, mocnemu, silnie zbudowanemu, półtory lub dwie filiżanki — słabej konstytucyi chorym pół lub ćwierć filiżanki — bardzo osłabionym krwi puszczać nie należy.

Po upuszczeniu krwi trzeba choremu dać na womity, nie zważając na to czy chory womituje lub nie. Z własnego wielkiego doświadczenia przekonałem się, iż womity i biegunka zbawiennemi, nie zaś, jak ogólnie twierdzą, zgubnemi są usiłowaniami natury; natura tą drogą usiłuje pierwiastek zgubny wyprowadzić, gdy zaś jeden gatunek nerwów, które do womitów i biegunki w stanie zwyczajnym głównie się przyczyniają, jest w stanie otrętwienia (: nerw sympatyczny :), womity są czcze i rozwolnienie żołądka podobnież jest płynne bez żadnego śladu pokarmów, ex=

exkrementów żółci, dlatego też środ-
kami womity pobudzającymi trzeba
się starać nerw wzruszony z odrętwienia
ocucić i wywołać zbawienne i już
nie częste tylko womity. Przepisuję
w tym celu vomitorium pod No 1.
i kazuję je zadawać co 10 minut, do-
póki obfite womity z śladami po-
karmów lub żółci nie pokażą się.
Często się zdarza, iż po użyciu pier-
wszej flaszki womity cholerycznie nie
tylko się nie pobudzą, ale nawet zmie-
szą, a po drugiej pokazują się womi-
ty zbawienne z pokarmami lub żółcią.
Gdyby po 2 flaszkach użytej mikstury
nie było pożądanego skutku, należało-
by dać choremu proszek podług No
2go. poczem zaraz nastąpią pożą-
dane womity.

Należy zaraz po puszczeniu krwi
ciągle nacierać kolumnę pacierzo-
wą, ręce, nogi i brzuch spirytusem
pod Nrem 3cim a to dla przywrócenia

cyrkulacyi krwi na powierzchni cia=ła, a tem samem rozgrzania tudowa=to oziębionych tychże części; naj=mocniej nacierać miejsca, gdzie są kurcze. Jeżeli po womitach i nacieraniu chory rozgrzeje się na powierzchni ciała i pot cie=pły się pokaże, wtedy już o wyra=towaniu chorego można być spo=kojnym. Potem należy chorego dobrze okryć, przyłożyć mu na brzuch otręby sparzone gorącą wodą, lub owies, popiół, piasek itd, aby poty utrzymywać, za na=pój dawać choremu lekkie napa=rzenie z mięty i lipowego kwiatu; lub gdyby tego nie mógł znosić, wody zimnej często, ale po trochę. Gdy=by po womitach przeszłych nie na=stąpiły poty ciepłe, zbawienne i nie było polepszenia, lub gdyby takichże womitów wywołać nie udało się, by=łoby to dowodem, iż pierwiastek choroby

choroby przez stolce wyprowadzić należy, i trzebaby wtedy ciągle naz cierać chorego jak wyżej dawać mu co pół godziny tyżeczkę ukazanej mixturki pod N:ro 4. Gdyby po 2ch godzinach nie pokazały się w wypróżnieniach odchodowych exkrementa, należałoby choremu dawać co godzinę po tyżce stołowej soli gorzkiej w wodzie rozpuszczonej. Po ukazaniu się exkrementów należy choremu jeszcze dawać co godzinę po tyżeczce kawianej olejm kleszczowinowego w lekkiej czarnej kawie, dopóki stan chorego znacznie się nie polepszy, i póty zbawienne nie nastąpi. —

Lekarze dotąd chwili, uważając wo- mity i biegunkę za zgubne starają się je poskromić opiatami itd. i wszakże sobie tem tylko szkodzą; lekarze nadto w epidemii grasującej cholery

strzegą się jak najbardziej zażywać lekarstwa na womity i rozwolnienie żołądka dla obawy sprowadzenia stanu cholerycznego. W epidemii grasującej na-to kto jest wolny od przypadłości żołądkowych. Nudności, chęć do womitów, biegunka lub zaparcie stolca bardzo zwykłemi są przypadłościami. Przekonałem się jak najmocniej, iż danie wtedy stosownie do potrzeby na womity lub rozwolnienie, nigdy nie sprowadza, ale nawet zabezpiecza od cholery.

N° 1. Rp. Zinci sulph. ʒ. β solve
in Aqu. destill. ℥iij
S. Po łyżce stołowej jak podano
zażywać.

N° 2. Rp Rad. Ipecacuanh. ℈j
Tart. stibiati Granum
M. f. pulv. Dispens tales dos.
N° 10. S. Co 20 minut proszek
jeden aż do skutku zażywać.

N° 3.

No. 3. Rp. Ol. terebinth.

Spirit. camphorati aa

Uncias sex

M. D. S. Do nacierania ciała.

No. 4.

Rp. Ol. ricini recent.

Unc. tres

Ol. crotonis Gtt. XII

M. D. S. Co pół godziny po ły-
żeczce kawianéj w czarnéj lekkiéj
kawie zażywać.

Zasław 19 Września 1848.